

ŁÓDZKI EXPRESS

Rok III Łódź, czwartek 17 marca 1955 r. Nr 65 (479)

Delegatów na Kongres Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju wybrały wczoraj załogi zakładów im. Marchlewskiego i Dubois

W łódzkich zakładach pracy odbywają się masówki, na których załogi wybierają delegatów na mający się odbyć Kongres Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Wczoraj wybrali delegatów na Kongres pracownicy ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dubois.

Na masówce w zakładach im. Marchlewskiego referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju — Kulesza, po czym przystąpiono do wyboru delegata na Kongres, którym został kierownik produkcji ciekłej — Józef Kazi-

mierczak. Dziękując zaufanie, powiedział on: — Są wśród nas tacy, którzy przeżyli Oświęcim i Majdanek. Zdajemy sobie dobrze sprawę ile zniszczeń i ofiar przyniosłaby nam nowa wojna. Nie pozwolimy zniszczyć naszej pokojowej pracy. Wszyscy poprzemy apel Biura Światowej Rady Pokoju, domagając się zniszczenia zapasów broni atomowej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dziś grają:



Stanisław Knor (CSR)

Irina Sijalowa (ZSRR)

Edwin Kowalik (Polska)

Naum Sztarkman (ZSRR)

Ze świata

NOWY JORK. — Amerykański szef tzw. „urzędu operacji za granicą” Stassen oświadczył korespondentom prasy, że Stany Zjednoczone opracowały „nowy program pomocy gospodarczej” dla krajów azjatyckich. Program ten ma być czynnikiem w rodzaju „planu Marshalla”. Korzystać mają z niego następujące kraje: Afganistan, Pakistan, Indie, Ceylon, Birma, Szwajcaria, Malaje, Indonezja, Wietnam, Kambodża, Laos, Filipiny, Formoza, Korea i Japonia.

NICOSIA (stolica Cypru). — Rozpoczął się proces młodych patriotów greckich. Na wieść o procesie studenci Cypru zorganizowali demonstrację protestacyjną, domagając się uwolnienia oskarżonych. Gdy policja wprawa działa oskarżonych do gmachu sądu, tłum studentów otoczył gmach i zatarasował bramę. Demonstranci wznosili okrzyki: „Chcemy wolności”. „Przez konstytucję brytyjską”.

DELHI. — Według danych ogłoszonych w Izbie Ludowej parlamentu hinduskiego, w roku 1954 liczba analfabetów w Indiach zmniejszyła się o 300 tysięcy osób. W stanie Bombaj 200 tysięcy ludzi nauczyło się czytać i pisać. W roku 1951 zaledwie 16,6 proc. mieszkańców Indii umiało czytać i pisać.

Bevan usunięty z frakcji parlamentarnej

LONDYN. — Grupa parlamentarna partii laburzystowskiej postanowiła większością głosów usunąć Aneurina Bevana ze składu tej grupy.

Agencja Reutersa podkreśla, że decyzja jest o tyle znamienita, że może przyczynić się do usunięcia Bevana z szeregow partii laburzystowskiej.

ZAPROSZENIE DELEGACJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR NA SESJĘ SEJMU PRL — TO KONKRETNY KROK W KIERUNKU REALIZACJI WSPÓŁPRACY MIĘDZY PARLAMENTAMI RÓŻNYCH KRAJÓW

Przemówienie A. Wołkowa na VI sesji Sejmu

W Łodzi odbędzie się VII losowanie Pożyczki Narodowej

Siedmą z kolei losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich odbędzie się w Łodzi. Publiczne losowanie odbędzie się będzie w dniach od 1 do 18 kwietnia 1955 r. w gmachu PKO przy Al. Kościuszki 15.

Otwarcie losowania nastąpi w dniu 1 kwietnia o godz. 12, następne losowania odbywać się będą we wszystkie dni powszednie od godz. 15 do 18.

Z uwagi na publiczny charakter losowania może wziąć w nim udział każdy obywatel.

Jak zwykle w losowaniu tym wylosowanych zostanie ogółem 212.500 obligacji do premiowania na łączną sumę 40.885 tys. złotych oraz 212.500 obligacji do wykupu według ich wartości imiennej na łączną sumę 21.250 tys. zł.

W czasie wczorajszych obrad Sejmu wystąpił A. Wołkow, przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR. W swoim przemówieniu stwierdził on m. in.:

Uważamy, że zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma doniosłe znaczenie międzynarodowe, ponieważ stanowi ono konkretny krok w kierunku realizacji współpracy między parlamentami różnych krajów w interesie pokoju.

Jak wiadomo Rada Najwyższa ZSRR w swej deklaracji uchwalonej na II sesji 9 lutego br. zwróciła się do narodów i parlamentarzystów wszystkich krajów z apelem o niedopuszczenie do rozpętania nowej wojny, o pomnożenie wysiłków w celu utrzymania i utrwalenia pokoju. W deklaracji tej Rada Najwyższa ZSRR wyraziła przekonanie, że „na parlamentach spoczywa wielka odpowiedzialność za utrzymanie i utrwalenie pokoju” oraz że „nawiązanie bezpośrednich stosunków między parlamentami, wymiana delegacji parlamentarnych, występowanie delegacji parlamentarnych w jednym kraju w parlamentach innych krajów — odpowiadać będzie dążeniu narodów do rozwoju przyjaznych stosunków i do współpracy”.

Propozycje Rady Najwyższej ZSRR w sprawie współpracy parlamentarnej wszystkich krajów w dziele walki o utrwalenie pokoju znalazły szeroki oddźwięk

(Dalszy ciąg na str. 3)

VI sesja Sejmu rozpoczęła obrady

Uroczyste powitanie radzieckich gości

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. rozpoczęły się obrady VI sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poświęcone polityce zagranicznej państwa na rok 1955 i innym ważnym sprawom państwowym.

Na obrady przybył sekretarz KC PZPR, Bolesław Bierut. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. W ławach dyplomatycznej obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przed rozpoczęciem obrad na salę wchodzi przybyli do Warszawy na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL członkowie delegacji Rady Najwyższej ZSRR w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba i członków Rady Państwa.

Gości wita Izba długotrwalemi oklaskami.

Otwierając VI sesję Sejmu PRL marszałek Jan Dembowski wita w imieniu Sejmu i narodu polskiego delegację bratnich narodów radzieckich.

„Rada Najwyższa ZSRR — mówi marszałek Dembowski — w

deklaracji z 9 lutego br. wystąpiła z inicjatywą współdziałania parlamentów różnych krajów w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju.

Inicjatywa ta spotkała się z pełnym uznaniem i gorącym przyjęciem ze strony Prezydium Sejmu i Rady Państwa.

Udział w dzisiejszych obradach Sejmu delegacji Rady Najwyższej ZSRR jest jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem nieustraszonej przyjaźni, jaką łączą nasze narody.

Witając naszych drogiego gości, chcielibyśmy zapewnić ich, że jeszcze o uczuciach głębokiej przyjaźni i braterstwa, jakie żywi naród polski dla narodów wielkiego Kraju Rad, rekoim naszego bezpieczeństwa i rozwoju na drodze do zwycięstwa socjalizmu”.

Z kolei Sejm przyjmie następujący porządek obrad VI sesji:

1. Expose prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Projekt budżetu państwa na rok 1955.
3. Sprawozdanie Rady Mini-

strów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

4. Projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojсковych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i służb więziennej.

5. Omówienie pracy wojewódzkich zespołów poselskich. Wniosek w sprawie zmian w regulaminie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

6. Uzupełnienie składu Rady Państwa.

7. Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów podjętych w okresie między V a VI sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

8. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa w okresie między V a VI sesją Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie głos zabrał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

(Poniżej podajemy jego przemówienie w obszernym skrócie).

Expose prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej Rządu PRL

Wysoki Sejmie!

Rząd przedstawia na obecnej sesji projekt budżetu państwa na rok 1955. Jest to ostatni rok — zwycięsko, w trudnej walce i dużym wysiłkiem polskiej klasy robotniczej, całego polskiego narodu — realizowanego sześciolatniego planu uprzemysłowienia Polski.

W projekcie budżetu państwa odbija się cały plan pracy rządu na rok bieżący, plan wynikający z uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z rozwijających się doniosłych uchwał III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, z zadań dalszego uprzemysłowienia naszego kraju, zadań budowy ciężkiego przemysłu — podstawy tego uprzemysłowienia, z zadań walki o szybszy niż dotychczas rozwój rolnictwa, z zadań dalszej walki o wzrost stopy życiowej najszerzych mas uwarunkowany wykonaniem założonego planu w dziedzinie wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji — z zadań wynikających z oceny międzynarodowej sytuacji.

To już dziesięć przeszło lat trwa wielki wysiłek naszego narodu, aby kraj wykrwawiony, zniszczony przez hitlerowski okupant, wolny od najeźdźców i wolny od odwiecznych wyzyskiwaczy, naprzód w pierwszych latach dzwignął do życia, odbudować z ruin i zgłiszcz wojennych, a potem rozwijać i umacniać dalej ku siłę naszego państwa, ku szczęśliwszej przyszłości naszego narodu.

Gwarancja naszej niepodległości

Przez cały ten okres naród nasz ściśle wiązał swój wielki i ofiarny wysiłek w budowie podstaw rozwoju nowoczesnego przemysłu, w budowie socjalizmu — z walką o umocnienie międzynarodowej solidarności obozu pokoju i socjalizmu.

Naród nasz zdaje sobie sprawę z tego, że możliwość dalszego rozwijania naszych zdobyczy, możliwość dalszego budownictwa wsparta jest nie tylko o nasze własne siły, o nasz wysiłek, ale o pomoc wzajemną i poparcie ze strony wszystkich krajów wielkiego obozu socjalizmu i pokoju.

To poparcie jest nie tylko rekoimją sukcesów naszego pokojowego budownictwa. Nasze braterskie i sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej są również gwarancją najbardziej istotną naszej niepodległości, nienaruszalności naszego terytorium.

Nasz wkład w rozwój przyjaznych stosunków między narodami

Ogromne zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i wielką aktywność naszego społeczeństwa w walce o pokój są jednym z najdobitniejszych dowodów, jak naród nasz nierzetnie wiąże swój wysiłek wkładany we wszechstronny rozwój kraju ze sprawami wspólnej z całym międzynarodowym obozem demokracji i socjalizmu — walki o pokój.

Stąd też przedkładając obecnej sesji Wy-

sokiego Sejmu projekt budżetu na rok bieżący, wyrażając plan pracy rządu, chciałbym przede wszystkim zatrzymać się na kilku zagadnieniach z dziedziny sytuacji międzynarodowej.

Polska Ludowa, odzwierciedlając w swojej polityce najżywniejsze interesy i najgłębsze uczucia całego narodu, wniosła i wnosi na wszystkich polach współpracy międzynarodowej swój wkład w utrwalenie pokoju w świecie i rozwoju przyjaznych stosunków między narodami.

Współpraca międzynarodowa, wysiłki w kierunku rozładowania napięć w stosunkach międzynarodowych, aktywny udział w wygaszaniu ognisk wojennych — oto niezmienne wytyczne pracy rządu w dziedzinie polityki zagranicznej.

Zakończyłmy stan wojny z Niemcami, rozwijamy nasze przyjacielskie stosunki z najbliższymi naszymi sąsiadami: ZSRR, NRD, Czechosłowacją. Gotowi jesteśmy unormalizować stosunki z Niemcami zachodnimi. Nasza wymiana kulturalna we wszystkich dziedzinach — teatru, literatury, nauki — z Francją i innymi krajami zachodniej Europy rozwija się z naszej inicjatywą, przewyższającą przeszkody stawiane przez tych, którzy chcą torpedować pokojową współpracę między narodami.

Utrzymujemy i rozszerzamy współpracę z naszymi sąsiadami z Bałtyku — z krajami skandynawskimi, z którymi prowadzimy wymianę handlową, od prawie pierwszych dni niepodległości. W swych wysiłkach w kierunku normalizacji Polska dokonała również poważnego kroku w stosunkach z Jugosławią.

Daleko od Europy — w Korei, w Wietnamie, w Kambodży, w Laosie pracujemy na rzecz pokoju i wolności. Jesteśmy za unormowaniem naszych stosunków z daleką Japonią.

Jesteśmy konsekwentnie za rozszerzeniem handlowej wymiany międzynarodowej.

Jesteśmy czynni broniąc ogólnej sprawy pokoju i naszych własnych interesów w ONZ i w wielkiej ilości organizacji międzynarodowych, do których należymy.

Walka przeciw odrodzeniu militarystyki niemieckiej

Rok ubiegły przyniósł obozowi pokoju, siłom pokoju na całym świecie szereg poważnych zwycięstw.

Zarówno układy genewskie, jak i zawarty rok wcześniej rozejm w Korei wygasili dwa groźne ogniska konfliktu: wojnę w Korei i wojnę w Indochinach. Życie samo potwierdziło, że walka o pokój i pokojowe współżycie ma realne perspektywy.

Takie wnioski z przebiegu i wyniku konferencji genewskiej wyciągnęła nasza opinia publiczna. I także wnioski wyciągnęła i opinia krajów zachodnio-europejskich oraz azjatyckich. Zupełnie odmienne wnioski wyciągnęły jednak koła imperialistyczne. Przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, a także w Wielkiej Brytanii, Francji, no i oczywiście imperialiści Niemiec zachodnich. Podjęły one wzmózoną akcję, obliczoną na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. Ze zdwojoną energią koła imperialistyczne USA i Wielkiej Brytanii przystąpiły do wskrzeszenia imperializmu zachodnio-niemieckiego.

Kraje obozu pokoju nie mogły, rzecz prosta, przypatrywać się bezczynnie próbie wskrzeszenia w sercu Europy śmiertelnej groźby dla pokoju w postaci odrodzonego Wehrmachtu.

Rząd polski ani na chwilę nie zaniedbał wysiłków wymierzonych przeciwko odrodze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Expose prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza o polityce zagranicznej Rządu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

niu militarystom niemieckim i utrwaleniu rozbicia Niemiec. W wystąpieniach swych do wielkich mocarstw, do sąsiadów Niemiec, rząd polski wielokrotnie ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla pokoju Europy i świata odrodzenie militarysty niemieckiego.

W szczególności rząd polski poparł gorąco inicjatywę Związku Radzieckiego zwołania konferencji państw europejskich dla omówienia sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W obradach tej konferencji, która odbyła się w dniach od 29 listopada do 2 grudnia 1954 roku, delegacja rządu polskiego wzięła czynny udział. Jej znaczenie i wyniki nie mogą pozostać bez wpływu na rozwój wydarzeń w Europie.

Szerokie koła społeczeństwa na zachodzie, w szczególności we Francji, zdają sobie sprawę ze zgubnych następstw, jakie pociągnęłyby za sobą ratyfikacja układów paryskich. O postawie narodu niemieckiego świadczy cały przebieg kampanii ratyfikacyjnej w Niemczech zachodnich. Można dziś z całą pewnością stwierdzić, że po raz pierwszy w historii nowożytnych Niemiec młodzież i większość całego społeczeństwa odrzuca militarystę, który jest krajowi narzucany siłą przez imperializm amerykański w oparciu o militarystów niemieckich, neohitlerowców i magnatów węgla i stali. Narasta również poważne niezadowolenie i zaniepokojenie angielskiej opinii publicznej.

Nasza zdecydowanie pokojowa postawa, nasza gotowość do rokowań w sprawie niemieckiej — oczywiście pod warunkiem zaniechania prób remilitaryzacji — jest przez wielu polityków na zachodzie nadużywana jako argument, jakoby oni mieli słusność, zalecając „rokowania z pozycji siły”, albo „pokój przez siłę”. Nic fałszywszego.

Ażby rozproszyć wszelkie pod tym względem wątpliwości — odpowiedzialni mężowie stanu naszego obozu stwierdzili z całą stanowczością, że na fakt remilitaryzacji Niemiec zachodnich odpowiemy podjęciem kroków, zabezpieczających nasze kraje przed wszelkimi próbami zamachu na nasze bezpieczeństwo lub granice.

Rząd polski kontynuować będzie swoje wysiłki w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, w interesie pokoju i bezpieczeństwa Polski, w interesie wszystkich narodów Europy.

Polityka polska zmierza do utrwalenia pokoju w Azji

Awanturnicze koła prowokatorów wojennych w USA ani na chwilę nie zrezygnowały ze swych dążeń. Porażka, jakiej doznali na konferencji genewskiej, kazała im na krótką chwilę przywarować.

Ala oto znowu jesteśmy świadkami nieobliczalnych prób rozpętania agresji na Dalekim Wschodzie. Posługując się swą czang-kaiszkowską kuklą wojowniczą koła amerykańskie prowadzą awanturniczą i niebezpieczną politykę prowokowania Chin Ludowych.

Prawa Chin Ludowych do Tajwanu są bezsporne. Wynikają one zarówno z obowiązujących układów międzynarodowych, jak i z zasady słusności i sprawiedliwości.

Marzenia o przywróceniu starych stosunków kolonialnych w Azji są, rzecz jasna, marzeniami ściętej głowy, tym niemniej nie są z sobą groźbę prowokowania nowego zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

A tymczasem wydarzenia na Dalekim Wschodzie rozwijają się wcale nie po myśl prowokatorów agresji. Z całą siłą występują sprzeciwy tych krajów azjatyckich, które odrzucają mieszanie się imperializmu do ich polityki.

Postawa rządów Indii, Burmy, Indonezji jest pod tym względem niezwykle charakterystyczna. Zasada pokojowego współistnienia została przez nie przyjęta jako podstawa ich polityki zagranicznej.

Mówiąc o wysiłkach narodów południowo-wschodnich Azji nie można nie podkreślić roli Indii, które w ostatnim okresie wniosły poważny wkład w dzieło pokojowego rozwiązania problemów azjatyckich. Należy zaznaczyć, że w ostatnim okresie nastąpiło nawiązanie ściślejszych stosunków między Polską a Indiami, co znalazło swój wyraz w wymianach ambasadorów i w rozwijającej się coraz bardziej wymianie kulturalnej i handlowej.

Nasze zbliżenie do krajów Azji znalazło również swój wyraz w rozszerzeniu naszych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu.

Nasze zainteresowanie problemami dalekowschodnimi nie ogranicza się jednak do wymienionych już odcinków. Przedstawiciele Polski od przeszło półtora roku pomimo trudnych warunków, pomimo szkodliwych i prowokacyjnych działań lissmanowskich, z całą powagą i oddaniem wypełniają wyznaczone przez nas wspólne z innymi państwami obowiązki czuwania nad przestrzeganiem postanowień koreańskiego układu rozejmowego.

Rząd polski stoi na stanowisku, że komisja nadzorcza państw neutralnych spełnić może poważną i pozytywną rolę w utrzymaniu pokoju w Korei i dlatego też przeciwstawia się będzie wszelkim próbom jej likwidacji, jako sprzecznej z układem rozejmowym.

Przedstawiciele Polski w międzynarodowych komisjach nadzoru i kontroli w Wietnamie, Laosie i Kambodży biorą udział w pracach komisji i przyczyniają się do wykonania układów genewskich i stabilizacji pokoju w tej części Azji. Oto nasz czynny wkład w rozwiązywanie spornych zagadnień międzynarodowych.

„Polityka” potrząśnięcia bombą wodorową skazana jest na fiasko

Te same koła, które uprawiają igranie z ogniem na Tajwanie i wyspach przybrzeżnych ładu chińskiego, są ostatnio szczególnie hałaśliwe, jeśli chodzi o pogroźki w dziedzinie broni termojądrowej.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w tej dziedzinie nauka i technika radziecka uczyniły tak daleko idące postępy, że wszelkie gadki o przewadze USA na tym polu są czystą fantazją. Zresztą przynajmniej to również koła antyradzieckie na zachodzie, które otwarcie mówią o tym, że Związek Radziecki wyprzedził już Stany Zjednoczone w zakresie badań energii termojądrowej i w zakresie broni tego typu.

Rzecz jasna, że Związek Radziecki, co wielokrotnie proponował publicznie, gotów jest w każdej chwili przystąpić do międzynarodowej umowy o zakazie i zniszczeniu wszelkich zapasów broni termojądrowej.

Tymczasem jednak w USA, a ostatnio w Wielkiej Brytanii, rozpowszechniła się moda na potrząśanie znowu bombą wodorową i atomową.

Wszystkie te pogroźki atomowo-wodorowe są pozbawione sensu.

Ludzie myślący, a nie brak ich w USA i w Anglii, wiedzą, że następstwem takiego kroku zwolenników awantury musiałby być ostateczny upadek ustroju, który rodzi takich zwyradniałów. Staje się coraz jaśniejsze, że narody nasze nie dadzą się zastraszyć groźbą użycia bomby atomowej czy wodorowej. Znamiennym przejawem ich walki jest masowy ruch pokoju oraz odzew, jaki znajduje ostatni apel Światowej Rady Pokoju.

Najważniejszym jednak czynnikiem, który prowadzi do fiaska polityki wyrażania bronią masowej zagłady, jest niezmiennie pokojowa i konstruktywna polityka państw obozu socjalizmu, a przede wszystkim polityka Związku Radzieckiego, jest zacieśniająca się współpraca między naszymi krajami, jest troska o wspólną siłę całego obozu pokoju.

Kraje obozu pokoju zdają sobie oczywiście sprawę z groźącego świata niebezpieczeństwa. Pragniemy też groźbę tę odwrócić od ludzkości, nie z poczucia słabości, jak mniemają heroldowie „polityki z pozycji siły”, ale z naszego dążenia do oszczędzenia wszystkim krajom okropności wojny, w którą pragną swoje narody wciągnąć agresory. I tu właśnie tkwi podstawowa różnica między naszym pojmowaniem polityki międzynarodowej a jej pojmowaniem w krajach imperializmu.

Oto my, ludzie z krajów socjalizmu i pokoju, prowadzimy naszą politykę nie tylko pod kątem widzenia interesów naszych krajów, ale pod kątem widzenia interesów wszystkich krajów. Stąd przecież płynie ten wspaniały fakt, że sojusznikiem naszego obozu państw pokojowych w walce o pokój, w walce o zakaz broni masowej zagłady jest wspaniały, wciąż rosnący, obejmujący setki milionów ludzi na całym świecie, ludzi różnych klas społecznych, różnych wierzeń religijnych, różnych przekonań politycznych — ruch obrońców pokoju.

Wzmocnienie pozycji międzynarodowej Polski

Na tle sytuacji międzynarodowej możemy stwierdzić wyraźnie, że pozycja międzynarodowa Polski uległa dalszemu wzmocnieniu.

Polska Ludowa jest mocnym ogniwem obozu pokoju. Sojusz ze Związkiem Radzieckim sprawił, że zjednoczone po wiekach państwo polskie zajęło należne miejsce na arenie międzynarodowej. Prowadzenie samodzielnej i prawdziwie narodowej polityki stało się możliwe dzięki przemianom gospodarczym i politycznym związanym ze zwycięstwem narodu polskiego nad siłami reakcji, związanym z historycznym zwycięstwem Związku Radzieckiego nad faszyzmem. Nigdy państwo polskie nie posiadało tylu przyjaciół i nie cieszyło się takimi sympatiami w świecie, jak obecnie. Dziś granic naszych, naszych zdobywców pokojowego trudu narodu bronią nie tylko nasze własne siły, ale broni potężny obóz, dla którego wolność i niepodległość Polski, integralność jej granic jest wspólną sprawą.

Jednym z dowodów tego była konferencja w Moskwie, gdzie postanowiliśmy wspólnie, że w razie ratyfikacji paryskich układów wojennych podejmiemy wraz z innymi krajami naszego obozu takie kroki zmierzające do ściślejszej koordynacji naszego wysiłku obronnego, do takiego rozszerzenia naszych obecnych porozumień, aby nowy rozwój sytuacji międzynarodowej zastał nas w pełni przygotowanych. Jednym z takich kroków może być niewątpliwie sprawa ustalenia wspólnego dowództwa. Znaczenie wspólnej siły obozu pokoju uzmocniły sobie szczególnie dobrze w roku, w którym obchodziliśmy dziesiątą rocznicę naszego traktatu sojusznego ze Związkiem Radzieckim, w roku w którym nasz potężny sojusznik ofiarował nam tak cenną pomoc w dziedzinie, która niedługo decydować będzie o rozwoju gospodarczym wszystkich krajów. Mam

na myśli wspaniałomyślną propozycję Związku Radzieckiego okazania Polsce pomocy w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej.

W dziesiątym roku od zawarcia naszego traktatu sojusznego z ZSRR chciałbym oświadczyć obecnej tu delegacji Rady Najwyższej ZSRR, że pobyt jej w Polsce uważamy za dowód dalszego zacieśniania przyjaźni między naszymi narodami, i za manifestację wspólnego dążenia naszych krajów do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Warunek dalszych sukcesów

W solidarności państw obozu pokoju i socjalizmu leży nasza siła. W naszej wspólnej sile leży gwarancja, że wbrew zakusom wrogów pokoju potrafimy dalej kroczyć obroną przez nas drogą, drogą budowy socjalizmu i zabezpieczenia przyszłości naszego narodu. Rzecz jasna, że wymaga to dalszej walki o umocnienie jedności naszego narodu, o pełną realizację zadań Planu 6-letniego.

Miliony ludzi pracy w naszym kraju, miliony robotników, chłopów i inteligentów — budowniczych Polski Ludowej coraz lepiej rozumieją, że sprawa przyszłości naszego kraju, sprawa jego rozwoju zależy od twórczego wysiłku w naszej codziennej pracy i od kształtowanej w tym wysiłku zwartości i jedności naszego narodu.

Rok 1954 był rokiem dalszego znacznego postępu gospodarki narodowej Polski. Plan produkcji przemysłowej został wykonany w 102 proc. Poziom produkcji przemysłowej w roku 1954 był ponad czterokrotnie wyższy niż w 1933 roku i blisko pięć i półkrotnie wyższy w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Przyrost produkcji przemysłowej o 11 proc. w porównaniu w 1953 rokiem równa się w cyfrach absolutnych blisko połowie rocznej produkcji całego przemysłu w okresie przedwojennym.

Poważne były w 1954 roku osiągnięcia przemysłu ciężkiego — kuźni siły gospodarczej i obronnej naszego kraju. Produkcja stali osiągnęła poziom około 4 milionów ton. Węgla wydobyto 91.600.000 ton. Energii elektrycznej wyprodukowano 15 miliardów kWh. Produkcja maszyn wzrosła o 12 proc., w tym maszyn rolniczych o 52 proc., wyrobów przemysłu chemicznego o 18 proc. Uruchomiono nowe obiekty przemysłowe o wysokim poziomie techniki.

Na podstawie rozwijających się sił wytwórczych społeczeństwa, szybkiego wzrostu przemysłu ciężkiego powstają warunki do podniesienia poziomu życia i kultury mas pracujących miast i wsi.

Produkcja rolnicza była w roku 1954 o około 4,8 proc. większa niż w roku 1953, jednak założenia planu nie zostały w pełni osiągnięte.

Także w przemyśle, a również i w innych dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w budownictwie, obok bezspornych sukcesów, ujawniły się poważne braki i niedociągnięcia. Dość powiedzieć, że planowany poziom kosztów produkcji i obrotu przekroczony został o około 4 miliardy złotych. Wciąż jeszcze zużywamy nadmiernie materiały, surowce, paliwo i energię. Brakობство, zła jakość, nadmierne ubytki w czasie transportu i magazynach spowodowały straty, sięgające setek milionów złotych.

Poważne osiągnięcia w realizacji uchwały II Zjazdu i narodowego planu gospodarczego w roku 1954 nie mogą nam przysłaniać poważnych braków w pracy naszego aparatu państwowego, w pracy aparatu gospodarczego. Obecnie specjalna komisja partyjno-rządowa opracowuje ogromny materiał wniosków, zmierzających do usprawnienia pracy rządu, resortów przydyktów rad narodowych z zasadniczym kierunkiem na uproszczenie, na decentralizację kierowania, na uelastycznienie przepisów tam, gdzie ich sztywność nie ma żadnego uzasadnienia. Wnioski te będą wkrótce przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Trzeba sobie jasno powiedzieć i wyciągnąć z tego wnioski na ten rok, że jeśli mimo wylizane niedociągnięcia, braki i straty a przede wszystkim mimo tak poważnie niewykonanego planu obniżki kosztów własnych produkcji osiągniemy i przekroczymy założony w planie wzrost realnych płac pracowników i realnych dochodów chłopów — to stało się to możliwe także kosztem uszczerpków niezbędnych dla normalnego funkcjonowania gospodarki zapasów i rezerw, o których nienaruszalność musimy stanowczo walczyć. Ale oczywiście skutki tych braków i strat wymagają zwiększonego wysiłku dla wykonania tegorocznego planu rozwoju gospodarki narodowej.

Nasze zadania

W związku z tym konieczne jest, aby zarówno obecna sesja budżetowa Sejmu, jak i specjalne narady gospodarcze w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej przyczyniły się do uświadomienia sobie przez wszystkich kierowników poszczególnych ogniw gospodarki narodowej, przez wszystkich pracowników realizujących bezpośrednio zadania planu w fabrykach, kopalniach, hutach i elektrowniach, PGR, POM, w transporcie i obrocie towarowym, przez chłopów pracujących w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych, że dalszy wzrost siły gospodarczej i obronnej państwa i dalsza poprawa stopy życiowej zależy przede wszystkim i głównie od wzrostu wydajności pracy, od obniżenia kosztów własnych i powszechnego wdrożenia systemu oszczędności materiałów, paliw i energii, pracy ludzkiej i środków finansowych.

Innej realnej, nie polegającej na obietnicach, leżącej w ludzkich możliwościach drogi

nie ma. Wynika stąd szczególne znaczenie bieżącej sesji budżetowej Sejmu i debaty nad przedłożonym przez rząd projektem wpływów i wydatków preliminowanych w gospodarce budżetowej na rok 1955.

Mamy w budżecie założony wzrost wydatków na rozwój gospodarki narodowej, na rosnące potrzeby społeczne i kulturalne, także na wzmocnienie sił obronnych kraju. To są założone wydatki. Ale ponieważ, jak mówi już stare chińskie przysłowie, „Pamiętaj rozchódzić, żyć z dochodem w zgodzie”, to pokrycie tych wydatków może nastąpić tylko pod warunkiem realizacji przewidzianych i założonych dochodów.

Dochodów tych nie osiągniemy, jeżeli nie potrafimy spowodować powszechnej, ogólnonarodowej mobilizacji pracujących do walki o obniżenie kosztów wytwarzania, o usunięcie marnotrawstwa, burokratycznych przerosłów, rozrzutności mienia i groza publicznego.

Zdaniem rządu nadszedł czas, aby takim kierownikiem, który wbrew oczywistym zaleceniom partii i rządu sprawę strat i niedoborów finansowych uważa za jakąś drugorzędną buchalteryjną sprawę, niewiele mającą wspólnego z produkcją, aby im uświadomić, że wyniki ekonomiczne i finansowe stanowią podstawowy miernik jakości ich pracy, a za straty i niedobory finansowe w dziedzinie gospodarowania odpowiedzialni im przez państwo środki obrotowymi i trwałymi będą odpowiadali.

Konieczne jest upowszechnienie przodkowskich osiągnięć w dziedzinie oszczędności materiałów, paliw i energii, konieczny jest szeroki udział w tej kampanii inżynierów, techników i pracowników nauki. Wtedy nie tylko dokonamy bieżących trudności w zaopatrzeniu, ale przekroczyliśmy zadania planu, zwłaszcza w przemyśle ciężkim.

Stoją przed nami poważne i odpowiedzialne zadania w dziedzinie rolnictwa. Dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójnej ekonomicznej, łączącej masy pracujące wsi z socjalistycznym przemysłem — obrotem towarowym, stanowi podstawowy czynnik polityczny i gospodarczy przyspieszenia wzrostu produkcji rolniczej, wzrostu zamożności i kultury wsi.

W roku 1955, jeżeli mamy zrealizować uchwały II Zjazdu, a musimy je zrealizować, jeżeli mamy dalej walczyć o podniesienie poziomu płac realnych pracowników i dochodów realnych chłopów, a musimy to zrobić, jeżeli mamy wzmocnić potencjał obronny naszego kraju, a jest naszym obowiązkiem to zrobić — musimy wykonać zadania produkcji przemysłowej, musimy osiągnąć wyższy poziom produkcji rolniczej, musimy zrealizować zadania w dziedzinie inwestycji i budownictwa, musimy w pełni osiągnąć zadania obniżenia kosztów produkcji i obrotu.

Tylko to stworzy nam punkt wyjścia i pomysłny start do podjęcia nowych, wielkich i pięknych patriotycznych zadań w drugim wieloletnim planie rozwoju gospodarki narodowej, w nowym pięcioletnim planie.

Zmobilizować wokół tych szczytnych zadań ofiarności i inicjatywę najszerszych mas, usprawnić i polepszyć pracę aparatu państwowego we wszystkich dziedzinach, bezlitośnie zwalczać bezduśność i biurokratyzm poszczególnych ogniw aparatu państwowego, uczynić wszystko, aby maksymalnie wzmocnić siłę naszego państwa — oto poważne i trudne zadania roku 1955. Tylko wtedy odpowimy wymogom, jakie stawia przed nami zadanie dalszego rozwoju naszego kraju, zadanie pomnożenia wkładu naszego państwa we wspólną siłę obozu pokoju, zadanie zabezpieczenia naszemu narodowi warunków dalszego zwycięskiego marszu naprzód.

Zródło naszej mocy

Myślą ludzie w Polsce o sytuacji międzynarodowej, myślą ludzie, którzy pamiętają lata bzdurnej pyszałkowatości sanacyjnej, lata, które przetrwały w przepaść katastrofy wrześniowej, lata zdradzieckiej polityki Becka i dzisiejszych emigrantów, lata osamotnienia Polski.

Myślą ludzie, którzy przeżyli groźbę hitlerowskiej okupacji, myślą ludzie, którzy przeżyli triumfalne dni wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką, myślą ludzie, którzy przeżyli zjednoczenie ziem polskich po Odre i Nysie. Myślą ludzie, którzy wrócili do Polski z wojennych wędrówek, myślą ludzie, którzy odbudowali Warszawę i wzruszają się statym i nowym pięknem miast, myślą matki wtedy, gdy patrzą w przyszłość swoich dzieci. Zaciśkają w Polsce ludzie pięści, gdy widzą obłądną politykę odradzania Wehrmachtu — śmiertelnej groźby dla pokoju. Myślą i widzą nową siłę kraju, siłę, którą sami stworzyli. Nie czują się jako Polacy samotni. Widzą pomoc i przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego. Widzą wspólną siłę całego obozu pokoju. Wiedzą, że granice nasze nie są bezbronne i że niebo polskie nie jest puste. Wiedzą, że naród nasz może tak jak nigdy w historii tworzyć pracować i swoim wysiłkiem walczyć o swą przyszłość.

I stąd z tych ludzkich doświadczeń i ludzkich myśli biją potężne źródła narodowej jedności. Stąd bierze się nasze mocne przeświadczenie, że gdy rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabiera głos w sprawach sytuacji międzynarodowej, w sprawach żywotnych dla bezpieczeństwa naszego kraju, to czuje za sobą pełne poparcie potężnej, niezłomnej jedności naszego narodu. To jest chyba także moment, o którym warto wspomnieć w dniu, gdy Sejm debatuje nad sytuacją międzynarodową i polską polityką zagraniczną. Ta jedność w sprawach najwyższej narodowej wagi, w sprawach decydujących o naszej przyszłości — to także potężne źródło siły naszego ludowego państwa, to niezwykle cenny wkład do solidarności całego obozu pokoju.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uczyni wszystko, aby tę jedność dalszą wzmocnić, aby nasz wkład do wspólnej siły obozu pokoju był jak największy i jak najpełniejszy w interesie wszystkich i narodów mitujących pokój, w interesie narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i przyszłości.

Przemówienie A. Wołkowskiego na VI sesji Sejmu

Słońce nylonów zachodzi

(Dokończenie ze str. 1)

w kołach społecznych i parlamentarnych całego świata, a parlamenty krajów obozu socjalistycznego, w tym Prezydium Sejmu i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraziły pełne poparcie dla deklaracji Rady Najwyższej ZSRR.

Jednakże Koła rządzące szeregu krajów Europy zachodniej i Ameryki usiłują przemilczeć, ukryć przed szeroką opinią publiczną deklarację Rady Najwyższej ZSRR, zaś parlamenty tych krajów nie zajęły jeszcze stanowiska wobec zawartych w deklaracji propozycji w sprawie utrzymania pokoju i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podobnie jak i wszystkie narody obozu pokoju i demokracji zajęte są pokojową twórczą pracą.

Rozwiązując swe twórcze zadania narody nasze zainteresowane są w utrwaleniu pokoju.

W swej polityce zagranicznej Związek Radziecki wychodzi z założenia, że pokojowe współistnienie państw niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego jest możliwe i pożądane. Uważamy za konieczne, aby stosunki między państwami opierały się na zasadach równości, na niemożności w sprawach wewnętrznych, na nieagresji i wyrzeczeniu się zamachów na integralność terytorialną innych państw, na poszanowaniu suwerenności i niezawisłości narodowej.

Prowadząc konsekwentną walkę o pokój Związek Radziecki niejednokrotnie wysuwał konkretne propozycje mające na celu złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenie bezpieczeństwa narodów.

Takie są np. propozycje ZSRR w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, a przede wszystkim w sprawie znaczącej redukcji zbrojeń wielkich państw, w sprawie zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz w sprawie wprowadzenia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Takie są propozycje w sprawie uregulowania problemu niemieckiego i w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Naród radziecki przywiązuje wielką wagę do poparcia udzielanego przez Polską Rzeczpospolitą Ludową propozycjom ZSRR w sprawie uregulowania problemu niemieckiego i w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Dzisiejsza sytuacja międzynarodowa wymaga od wszystkich milujących pokój krajów wzmożonej czujności wobec kłopotów podlegających wojennym. Prowadzona przez imperialistów agresywna polityka wymaga napięcia międzynarodowego i niebezpieczeństwa nowej wojny.

Agresywne kółka Stanów Zjednoczonych pozbawiają bronią i grożą naszym krajom niszczycielską wojną atomową. Nie lekamy się jednak pogróżek, ponieważ mamy wszystko, co jest niezbędne, aby obronić wolność i niezależność naszych narodów.

Związek Radziecki ma potężne siły zbrojne, dysponujące najnowocześniejszym sprzętem wojennym, które mogą zadać drugocząci cios każdemu agresorowi.

W jednolitym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu na straż pokoju i bezpieczeństwa wraz z Związkiem Radzieckim stoi wielka Chińska Republika Ludowa, stoi Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Siła naszych narodów tkwi w ich zespoleniu i jedności, tkwi w tym, że są one pewne swej przyszłości.

Wszystkie miejsca już zajęte

Zawiadamy naszych czytelników, że karty uczestnictwa na wycieczkę do Zakopanego, organizowaną przez naszą redakcję i „Orbis” zostały już całkowicie wyprzedane.

odpowiedni REDAKCJI

MIESZKANIE UL. ABRAMOWSKIEGO: Obecne warunki atmosferyczne nie pozwalają na przeprowadzenie naprawy chłodnika, kiedy nastąpi dopiero — jak naprawa Prez. DRN — w drugim kwartale br.

Pokojowa polityka naszych państw znajduje we wszystkich krajach gorącą sympatię i poparcie ze strony milionów prostych ludzi.

Sily pokoju są potężniejsze od siły wojny i jeśli agresorzy imperialistyczni rozpętają nową wojnę to niechybnie poniosą klęskę. Nowa wojna światowa może się zakończyć jedynie zwycięstwem sił socjalizmu i za pomocą całego zgnitego systemu kapitalistycznego.

Jednocześnie jesteśmy pewni, że jak najszybszy rozmach walki milujących pokój narodów może zapobiec wojnie i utrwaleniu pokoju.

Szanowni towarzysze! Delegacja Rady Najwyższej ZSRR życzy pomyślnych obrad obecnej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech mi wolno będzie w imieniu narodów Związku Radzieckiego przekazać bratniemu narodowi polskiemu gorące i szczere życzenia dalszych sukcesów w jego twórczej pracy, w jego ofiarnej walce o pokój i przyjaźń między narodami.

TU SIĘ ZRODZIŁA AMBICJA...

ZPP im. Jurczaka zlecono słuszenie to pionierskie zadanie. Nie dlatego już nawet, że są to zakłady produkujące w przemyśle pończosznym, choć i to posiada swoją wagę, ale chociaż z tego względu, że tu właśnie, wśród załogi, zrodziła się ambicja produkowania pończoch stylowych bez polystyku.

I chociaż opracowana przez dwóch miejscowych techników, Jurnyka i Syniera, metoda matowania pończoch nie spełnia wszystkich warunków, potrzebnych dla produkcji przemysłowej, to jednak stała się dopięciem dla Gorzowa.

W Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych, po okresie udanych prób laboratoryjnych, rozpoczęto przed trzema miesiącami pierwszą produkcję przemysłową matowego włókna stylowego.

Czy jest ono lepsze od stylonu z polystykiem, który tyle

Na zakończenie masówki tkacka Zawadzka odczytała rezolucję, która m. in. stwierdza:

— My pracownicy zakładów im. Marchlewskiego przyrzekamy swoją codzienną pracę realizować plany produkcyjne zarówno ilościowe jak i asortymentowe oraz obniżając koszty własne produkcji, tym samym przyczyniać się do walki o pokój.

W świetle ZPB im. Dubois zebrał się robotnicy po pierwszej zmianie. Przewodniczącą rady zakładowej Halina Krużewska otworzyła masówkę, udzielając głosu przedstawicielowi Dzielnicy Komitetu Frontu Narodowego Borsiakowi, który omówił uchwały Światowej Rady Pokoju.

Zebrał wybrał następnie przedstawicieli na Kongres Ogólnopolskiego Komitetu Obróńców Pokoju w osobie przewodniczącej pracy, bezpartyjnej tkaczki Genowefy Walczak.

Na zakończenie odczytano list, jaki załoga ZPB im. Dubois wysłała do przedziału bawelny Zwikar Zakład Wilkan w Hasslan (Niemcy zach.).

Budownictwo mieszkaniowe

tematem dzisiejszej sesji RN m. Łodzi

Dziś, o godz. 14, rozpoczęła się druga kolejna sesja nowowytwarzalnej Rady Narodowej m. Łodzi.

Będzie to właściwie pierwsza sesja robocza, gdyż poprzednie posiedzenie miało charakter inauguracyjny, połączony z uroczystością nadaniem się prezydium, wybo-

Nie wszyscy jednak znają dość skomplikowaną procedurę przygotowania każdej sesji. Nad opracowaniem wszelkich szczegółów i dróg, na których czuwa Wydział Organizacyjny Prezydium RN.

Pierwszy kłopot to sala posiedzeń. Łódzka Rada Narodowa nie posiada jeszcze własnego lokum, gdyż sala obrad, którą buduje się przy ul. Piotrkowskiej 104, ma być gotowa dopiero pod koniec br. Trzeba więc wybrać salę, bo np. sala Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, gdzie zazwyczaj odbywały się sesje, jest w tym tygodniu zajęta na wystawę — „Miernasz spółdzielczości

Delikatny, nieskazitelnie biały klebuszek, który trzymam w dłoni, drży od każdego mocniejszego oddechu. Jest lekki jak nitki babiego lata i niemniej od nich ładny.

To matowe włókno stylonowe. Kiedy się tak patrzy na cieniutką, pajęczą grubość nitki, nie chce się wprost wierzyć, że składa się ona z wielu jeszcze cieńszych włókienek, niedostrzegalnych już gołym okiem. A przy tym co za wytrzymałość! O wiele większa niż u tylekroć razy grubszej nitki bawelny, jedwabiu czy wełny.

Z tej to właśnie pajęczej przędzy ZPP im. Jurczaka w Łodzi rozpoczęły przed kilko-

ma tygodniami produkcję matowych pończoch stylonowych — pierwszą produkcję tego typu w Polsce.

Przekonanie się o tym zresztą już niedługo same, gdyż matowe stylony ukażą się w sprzedaży na Targach Pończosznich oraz w naszych sklepach już pod koniec II kwartału br.

SKAZY NA PIĘKNOŚCI

Jeżeli same pończochy są sługą na uznanie, nie można tego powiedzieć o opakowaniu. A już szczególnie rzadzi wzór na opakowaniu specjalnym, z okazji Międzynarodowego Festiwalu Młodzi-

sków w czasie produkcji konkursowych wywołano wiele sprzeciwów. Prof. J. Frevier z Paryża stwierdził m. in., że „byłoby to posunięcie nieludzkie”, zaś prof. Craxton z Londynu uzasadnił swoje stanowisko twierdzeniem, że okłaski stanowią wielką pomoc dla występujących młodych artystów, którzy wielokrotnie myślał w czasie produkcji, że są oni dużo lepsi, aniżeli są w rzeczywistości...” a to niewątpliwie wychodzi im na dobre przy zwalczaniu tremy...

Na czas trwania produkcji III etapu orkiestra Narodowej Filharmonii została podzielona na dwa mniejsze równorzędne zespoły, z których każdy występuje w ramach jednego wieczoru pod kierunkiem innego dyrygenta, akompaniując jedynie do dwóch tylko koncertów (c-moll i f-moll). Umożliwia to dyrygentowi i orkiestrze bardziej precyzyjne przygotowanie akompaniamentu według wskazówek interpretacyjnych i życzeń poszczególnych kandydatów.

Zagadnienie charakteru prób było również dyskutowane przez jury. Zgłaszano m. in. propozycję, aby próby z orkiestrą mogły być dostępne dla publiczności lub chociaż dla młodzieży szkół muzycznych. Wielu bowiem amatorów muzyki chopinowskiej nie będzie się mogło dostać do Filharmonii na produkcję III etapu, z powodu braku miejsc.

Ostatecznie zdecydowano, że próby będą zamknięte. Na sali będą mogli być jedynie poszczególni członkowie jury i kandydaci względnie ich najbliżsi.

Uzasadniono to tym, że jedyną próbą, którą ma dany kandydat z orkiestrą musi być zarówno próba generalna, jak i robocza. Obecność publiczności mogłaby więc wpływać na samopoczucie kandydata, który, jak to ktoś dopowiednie określił — „stałby się dać z siebie wszystko na publicznej próbie rano i mógłby kląć wieczorem — jak przekluta balona”.

Entuzjazm warszawskiej publiczności, wyrażany b. często oklaskami, rozbrzmiewającymi niekiedy w nieodpowiednich momentach (np. między poszczególnymi częściami sonaty) spowodował wśród członków jury żywą dyskusję.

Propozycja zakazania oklasków została odrzucona.

Odczyty

Dziś, 17 marca, o godz. 18 w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 st. asystent UL mgr Bronowski wygłosi odczyt pt. „Herce — bojownik wolności”. Po odczycie wyświetlony będzie film. Bezpłatne karty wstępu wydaje poradnia Klubu TPP-R.

Wszystkie miejsca już zajęte

Zawiadamy naszych czytelników, że karty uczestnictwa na wycieczkę do Zakopanego, organizowaną przez naszą redakcję i „Orbis” zostały już całkowicie wyprzedane.

odpowiedni REDAKCJI

MIESZKANIE UL. ABRAMOWSKIEGO: Obecne warunki atmosferyczne nie pozwalają na przeprowadzenie naprawy chłodnika, kiedy nastąpi dopiero — jak naprawa Prez. DRN — w drugim kwartale br.

Właśnie jedną z takich par matowych pończoch biorę do ręki. Ostrożnie, aby nie uszkodzić pajęczą dzianinę, uważnie oceniam jej jakość.

Nowy rodzaj pończoch zaspokoje z pewnością gusty najwybredniejszych na wet kobiet. Nasze matowe stylony do złudzenia przypominają pończochy nylonowe. Są tak samo cieniutkie, gęste, mają tak samo ślicznie wymodelowaną tydkę, równiutki, cienkie szewki i ozdobną piętke. A przy tym są o wiele mocniejsze, no i — o połowę tańsze, a to nie lada atut dla klienta.

Przekonanie się o tym zresztą już niedługo same, gdyż matowe stylony ukażą się w sprzedaży na Targach Pończosznich oraz w naszych sklepach już pod koniec II kwartału br.

SKAZY NA PIĘKNOŚCI

Jeżeli same pończochy są sługą na uznanie, nie można tego powiedzieć o opakowaniu. A już szczególnie rzadzi wzór na opakowaniu specjalnym, z okazji Międzynarodowego Festiwalu Młodzi-

sków w czasie produkcji konkursowych wywołano wiele sprzeciwów. Prof. J. Frevier z Paryża stwierdził m. in., że „byłoby to posunięcie nieludzkie”, zaś prof. Craxton z Londynu uzasadnił swoje stanowisko twierdzeniem, że okłaski stanowią wielką pomoc dla występujących młodych artystów, którzy wielokrotnie myślał w czasie produkcji, że są oni dużo lepsi, aniżeli są w rzeczywistości...” a to niewątpliwie wychodzi im na dobre przy zwalczaniu tremy...

Na czas trwania produkcji III etapu orkiestra Narodowej Filharmonii została podzielona na dwa mniejsze równorzędne zespoły, z których każdy występuje w ramach jednego wieczoru pod kierunkiem innego dyrygenta, akompaniując jedynie do dwóch tylko koncertów (c-moll i f-moll). Umożliwia to dyrygentowi i orkiestrze bardziej precyzyjne przygotowanie akompaniamentu według wskazówek interpretacyjnych i życzeń poszczególnych kandydatów.

Zagadnienie charakteru prób było również dyskutowane przez jury. Zgłaszano m. in. propozycję, aby próby z orkiestrą mogły być dostępne dla publiczności lub chociaż dla młodzieży szkół muzycznych. Wielu bowiem amatorów muzyki chopinowskiej nie będzie się mogło dostać do Filharmonii na produkcję III etapu, z powodu braku miejsc.

Ostatecznie zdecydowano, że próby będą zamknięte. Na sali będą mogli być jedynie poszczególni członkowie jury i kandydaci względnie ich najbliżsi.

Uzasadniono to tym, że jedyną próbą, którą ma dany kandydat z orkiestrą musi być zarówno próba generalna, jak i robocza. Obecność publiczności mogłaby więc wpływać na samopoczucie kandydata, który, jak to ktoś dopowiednie określił — „stałby się dać z siebie wszystko na publicznej próbie rano i mógłby kląć wieczorem — jak przekluta balona”.

Entuzjazm warszawskiej publiczności, wyrażany b. często oklaskami, rozbrzmiewającymi niekiedy w nieodpowiednich momentach (np. między poszczególnymi częściami sonaty) spowodował wśród członków jury żywą dyskusję.

Propozycja zakazania oklasków została odrzucona.

Odczyty

Dziś, 17 marca, o godz. 18 w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 st. asystent UL mgr Bronowski wygłosi odczyt pt. „Herce — bojownik wolności”. Po odczycie wyświetlony będzie film. Bezpłatne karty wstępu wydaje poradnia Klubu TPP-R.

Wszystkie miejsca już zajęte

Zawiadamy naszych czytelników, że karty uczestnictwa na wycieczkę do Zakopanego, organizowaną przez naszą redakcję i „Orbis” zostały już całkowicie wyprzedane.

odpowiedni REDAKCJI

MIESZKANIE UL. ABRAMOWSKIEGO: Obecne warunki atmosferyczne nie pozwalają na przeprowadzenie naprawy chłodnika, kiedy nastąpi dopiero — jak naprawa Prez. DRN — w drugim kwartale br.

ży, jaki odbędzie się latem br. w Warszawie

A więc kobieca noga na tle... niebieskiego (pokojowego) świata. I do tego z Pałacem Kultury pośrodku. Czyż zestawienie tych dwóch tematów (nogi i idei pokoju) nie prosi się o pióro satyryka?

Wydało się, że projekt festiwalowego opakowania (za twierdzeniem przez CZPP i CO)

Roboty budowlane na Starym Mieście i na Bałutach w pełnym toku

Na ul. Zgierskiej, niedaleko bloków z polichromią, przy pomocy mechanicznej kopaczki w ciągu kilku dni powstały wykopy pod trzy nowe bloki 37, 37a i 37b. W lokalach parterowych znajdują się sklepy, bar mleczny, poczta. Na piętach — około 80 izb.

Roboty budowlane na Starym Mieście i Bałutach są w pełnym toku. Buduje się kilkadziesiąt nowych bloków, które w większości oddane będą do użytku już w tym roku.

W dniu 18 marca, o godz. 10, w sali WDK odbędzie się wojewódzka narada NOT. Temat narady — stosowanie tworzyw zastępczych — ważnym elementem oszczędności.

Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet organizuje dla swego aktywnego krowu i modelowania. Zapisy przyjmują do dnia 21 marca w godzinach od 9 do 16 sekretariat LK (ul. Andrzejka Struga 1).

Po udanych ostatnio kilku przechadzach i wycieczkach po Łodzi i najbliższej okolicy — PTT-K organizuje w niedzielę, 20 marca, przechadzkę zimową z Helenówką do Parku Ludowego na Zdrowiu przez las w Chelmach. Zbiórka chętnych na dworcu tramwajowym przy ul. Północnej na Starym Mieście o godzinie 10 rano.

Czy znasz te postacie kobiece?

Konkurs czytelniczy

ZADANIE nr 9

„Wzięła najzłotejsze liście wina, ułożyła tak smacznie, jak mogłoby to uczynić stary kucharz, i przeniosła je tryumfalnie na stół. Zgarnęła w kuchni gruszkę polieczoną przez ojca i ułożyła je w kształt piramidy na liściach. Chodziła, wracała biegała, skakała. Byłaby chciała złupić cały dom, ale ojciec miał klucze od wszystkiego”.

BOLESŁAW NAWROCKI

Dnia 15 marca 1955 roku zmarła

S. i P.

WŁADYSŁAWA RYMKIEWICZOWA

z JANICKICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamia

MAŻ i CÓRKA

1445

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 65 (479) 2

Dobry poziom - ciekawe pojedynki w I dniu mistrzostw Polski Łodzianie walczyli ze zmiennym szczęściem



Porywający pojedynek Guzińskiego z Sadowskim (Telefonem od własnego korespondenta)

KRAKÓW. — W środę rozpoczęły się w Krakowie XXVI mistrzostwa Polski w boksie. Spośród zgłoszonych 193 pięściarzy, do walk dopuszczono 182.



Z bardziej znanych zawodników do mistrzostw nie stanęli m. in. Murawski (kontuzja ręki), Ponant (nadwaga) i Łukasiewicz (grypa).

Pierwsze walki eliminacyjne przyniosły miłą niespodziankę. Większość pięściarzy wykazała dobre przygotowanie techniczne i kondycyjne, a przeto nie było w poszczególnych pojedynkach rażących dysproporcji.

Tak się złożyło, że największych emocji dostarczyły walki stoczone przez łodzian. Mam tu na myśli przede wszystkim Guzińskiego i Szelczaka.

W półśredniej Guziński natrafił już w pierwszym dniu na Sadowskiego. Walka ta obfitowała przez wszystkie rundy w ostrą wymianę ciosów, w której precyzyjniejszy był łodzianin. Złaski w II starciu Sadowski przyparł do lin zainkasował dwukrotnie silne serie, po których wyraźnie osłabł. W ostatnim starciu obaj pięściarze dali z siebie maksimum wysiłku i byliśmy wówczas świadkami do prawdy porywającego pojedynku. Jednogłośnie zwycięstwo Guzińskiego przyjął publiczność gorącymi oklaskami.

Szelczak miał wyraźnego pecha wylosowując od razu Stefaniukę. Jeszcze do połowy II run-

dy łodzianin był równorzędnym przeciwnikiem, a nawet udało mu się ułokować na szczecie mistrza Europy kilka silnych lewych sierpow. Potem jednak po szły w ruch słynne kontry Stefaniuka i Szelczak stracił siłę. Ostatecznie nie wysoko, choć wyraźnie zwyciężył mistrz Europy.

Po Szalińskim, który spotkał się z Sygaczem spodziewaliśmy się dużo więcej. Łodzianin mimo zwycięstwa niczego nie pokazał, polując tylko na cios z prawej.

Z ciekawostek pierwszego dnia mistrzostw warto wymienić „ucieczkę” Niedźwiedzkiego do wa-

gi lekkopółśredniej, by uchronić się od pojedynku z Milewskim, który znow wbrew uprzednim zamiarom postanowił startować w wadze lekkiej.

Jako pierwsze rozegrano walki eliminacyjne w wagach lekkiej i lekkopółśredniej.

A oto ciekawsze wyniki:

Waga lekka: Szweczyk (Stal — Kielce) wygrał z Romanukiem (Włocławek — woj. łódzkie), Błaszczak (Gwardia — Szczecin) poddał się w II rundzie Milewskiemu (Kolejarz — Gdańsk), Jedrychowski (Gwardia — Opole) przegrał z Dominio (Sparta — Kraków), Walczak (Kolejarz — Bydgoszcz) przegrał z Doleckim (Kolejarz — Warszawa),

Stanikowski (WKS — Łódź) przegrał jednogłośnie z Witykiem (Stal — Poznań). Spotkanie Stanikowskiego z Witykiem stało na najwyższym poziomie w wadze lekkiej. Obaj bokserzy wykazali bardzo staranne przygotowanie techniczne i kondycyjne. Walka była żywa, obfitowała w silne i celne ciosy. Wityk od połowy II rundy uzyskał wyraźną przewagę i wygrał walkę bez zastrzeżeń.

Waga lekkopółśrednia: Dampc (Gwardia — Gdańsk) wygrał z Michniowskim (Stal — Rzeszów), Strzoda (Stal — Siatogrod) pokonał jednogłośnie Misiaka (Włocławek — woj. łódzkie), Lewandowski (Stal — Bydgoszcz) pokonał przez tko w III rundzie Sadowskiego (WKS — Kozalin), Kudach (Gwardia — Kraków) zwyciężył Mielczaka (Gwardia — Olsztyn), Niedźwiedzki (CWKS) zwyciężył przez tko w III rundzie Susek (Sparta — Wrocław).

W godzinach wieczornych odbyły się oficjalne otwarcie. Poczet sztandarowy z mistrzem Europy, Leszkiem Drogoszem na czele wciągnął flagę narodową na maszt.

Po uroczystości otwarcia rozgrywano dalsze walki. Oto ciekawsze wyniki:

W muszej: Walczak (Stal — Kielce) wygrał z Brzóska (Unia — Łódź).

W kogucie: Stefaniuk (Sparta — Bielsko) wygrał z Szelczakiem (Gwardia — Łódź), Mandelki (Stal — Poznań) wygrał z Waszkiewiczem (Sparta — Kielce).

W lekkopółśredniej: J. Piński (Kolejarz — Szczecin) zwyciężył przez tko w II rundzie Gruszkowskiego (Sparta — Białystok).

K. Gryżewski

Zakopane doczekało się imprezy na światową skalę

Na 24 godziny przed uroczystym otwarciem zawodów o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny (Od naszego specjalnego wysłannika)

Zakopane długo czekało na tak wspaniałą imprezę międzynarodową. A zawody o memoriał Bronka Czecha i Hani Marusarzówny zapowiadają się doprawdy imponująco. Na starcie stanie ponad 100 zawodników, reprezentujących 9 państw: Austrię (15), Finlandia (24), Francja (10), NRD (9), Norwegia (4), CSE (18), Rumunia (14), Węgry (10) oraz Polska (oczywiście w najliczniejszym składzie).

Warunki śnieżne na wszystkich wytypowanych trasach są doskonałe, a skocznia na Krokwi, gdzie we środę odbyły się skoki treningowe została doprowadzona do niemal idealnego stanu. Kto wie czy w tych warunkach nie padnie w nadchodzącą niedzielę rekord Krokwi należący do Stanisława Marusarza.

Wczoraj, gdy przyjechałem do Zakopanego, Tatrę spowile były gęstą mgłą. Ale już po południu wypogodziło się i poprzeczmy zaczęło przebiegać wiosenne słońce. Z tych sprzyjających warunków cieszą się nie tylko zawodnicy, ale i licznie przybyli widzowie.

A teraz kilka słów o przyszłych aktorach wielkich zawodów. Otóż na czele grupy narciarzy Austrii stanie wicemistrz

świata Schuster. (Zalować tylko należy, że nie przyjechała zgłoszona do memoriału mistrzyni świata w zjazdach i slalomie Trude Klecker.)

Francja przysłała do Zakopanego mistrza kombinacji alpejskiej James Couttet'a. Narciarz ten, jak wiadomo, reprezentuje najwyższą klasę światową. Obok niego startują: Bonlieu — wicemistrz świata w slalomie-gigancie oraz Bozon — piąty na mistrzostwach świata w zjeździe.

Wśród przybyłych do Zakopanego narciarzy zagranicznych znajduje się również zeszlonoznany mistrzyni memoriału — Węgierka Kovar.

Norwegie reprezentuje mistrz olimpijski w kombinacji norweskiej Slatvik i doskonały skoczek Thrande, zdobywca czwartego miejsca w konkursie olimpijskim na słynnej skoczni w Holmenkollen.

Przed południem byłem świadkiem ciekawego sporu wśród dziennikarzy. Chodziło mianowicie o nazwisko zawodnika fińskiego. Jedni twierdzili, że przyjechał do nas słynny Pietikainen, olimpijski mistrz w skokach, inni znow upierali się, że jest to Vihtakainen. Spór rozstrzygnął się dopiero wówczas, gdy Finowie udzielił dziennikarzom wyjaśnień. Otóż do Zakopanego przybył ostatecznie Vihtakainen, co prawda nie triumfator igrzysk olimpijskich, lecz również zawodnik reprezentujący bardzo wysoką klasę. Obok niego startować będzie m. in. wicemistrz Finlandii na rok 1955 — Kontinen.

Niesposób oczywiście w tej krótkiej relacji telefonicznej wymienić nazwisk wszystkich zagranicznych gości. W każdym razie wiadomo, że Zakopane dawno już nie oglądało tak dobrowolnej stawkii. A zatem będziemy świadkami nadzwyczaj emocjonującej i pięknej walki.

Pod adresem organizatorów na razie tylko jeden zarzut: trasę biegów narciarskich należało naszym zdaniem wytyczyć terenowo tak, by swym profilem przypominała trasę Cortina d'Ampezzo, miejsca przyszłych igrzysk olimpijskich. Tymczasem te, które wybrano, aczkolwiek odpowiadają naszym warunkom (pozbawione są długich i męczących podejść) to jednak nie przyniosą Polakom zbyt wielu korzyści na dłuższą metę. Coż, kiedy nasi narciarze mają nie być niezdolni do zabawy, by na swoich pagórkach odnieść przynajmniej w ten sposób zwycięstwo. Zobaczymy czy im się to uda.

JAROSŁAW NIECIECKI

Zaproszenie dla sportowców Łodzi List Komitetu Kultury Fizycznej z Cottbus

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Komitetu KF Rady Miejskiej m. Cottbus (prowincja Brandenburg — NRD) pismo, którego fragmenty publikujemy poniżej:

„W imieniu Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Miejskiej m. Cottbus i ponad 50 tys. sportowców naszego okręgu przesyłamy Wam oraz wszystkim sportowcom woj. łódzkiego braterskie pozdrowienia. Równocześnie pragniemy podziękować rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz całemu narodowi polskiemu za zakończenie stanu wojny z Niemcami.

Naszym życzeniem jest nawiązanie przyjaznych stosunków z Waszym Komitetem Kultury Fizycznej i sportowcami Waszego miasta przez ożywioną wymianę sportową. W naszym okręgu obok silnie rozwiniętego przemysłu węglowego istnieje również przemysł włókienniczy. Z tego też powodu pragniemy jak najszybciej nawiązać kontakt ze sportowcami włókienniczej Łodzi. Pragniemy również gości u nas delegację sportową Waszego miasta na okręgowym święcie sportowym m. Cottbus w

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-90
Miejski Osr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15.30 „Skapiec”, g. 19 „Win nie ojcą Gaurau”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymać pocąg”
MUZYCZNY (Piotrkowska 24) g. 19.15 „Zemsta”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kremlowi”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Człowiek ze smoczej skóry”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10 i 17 „Srebrno rogi jeleni”
KABARET ARTYSTYCZNY (Traugutta 1) sala Malinowa „Proszę się nie obrażać” g. 22.30

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Poręcznik Rakowski”
MŁODA GWARDIA (Złota 2) „Wprawna nas Wyspa Kościuszkii” g. 16.18, 20. dozw. od lat 7
PIONIER (Franciszkańska 31) „Wczasy z Aniołem” g. 17.19, dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16.18, 20. dozw. od lat 7
PPEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Zdobycie góry” g. 17.30, 20. dozw. od lat 12
I MAJA (Kilińskiego 178) „Piłmiennie serca” g. 17.19, dozw. od lat 12

CO? GDZIE? KIEDY?

czego? g. 15.45, 18. REKORD (Rzgowska 2) 20.15, dozw. od lat 7
GDYNIA (J. Tuwima 2) 17.19, dozw. od lat 7
Program filmów dok. i kulturalno — oświat. „Recital Chopinowski w Dusznikach”
„Rozwój człowieka”
„Przeł. sport.” 10-51 g. 18.19, 20. Program dla najmłodszych „Historia o czyścikach”
„Jak koleś łowił ryby”
„Kto pierwszy” g. 16.17 (seanse zamknięte)
MŁODA GWARDIA (Złota 2) „Wprawna nas Wyspa Kościuszkii” g. 16.18, 20. dozw. od lat 7
PIONIER (Franciszkańska 31) „Wczasy z Aniołem” g. 17.19, dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16.18, 20. dozw. od lat 7
PPEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Zdobycie góry” g. 17.30, 20. dozw. od lat 12
I MAJA (Kilińskiego 178) „Piłmiennie serca” g. 17.19, dozw. od lat 12
MAŁY PRZEWODNIK (g. 17.19, dozw. od lat 7)
ROMA (Rzgowska 84) „Cena strachu” I i II seria, g. 17.20, dozw. od lat 18
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Pod gwiazdą trytylską” g. 18.30, dozw. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 46) „Skanderbeg” g. 16.18, 20. dozw. od lat 12
SWIT (Bałucki Rynek) „Hamlet” g. 16.19, dozw. od lat 16
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Ekspres z Norimbergi” g. 18.20, dozw. od lat 14
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Wesołe gwiazdy” g. 16.18, 20. dozw. od lat 7
WŁÓKNIAZ (Próchnicka 16) „Młose kobiety” g. 16.18, 20. dozw. od lat 18
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 16.18, 20. dozw. od lat 16

ZACHETA (Zgierska 20) „W ścieżkach Ukrainy” g. 18.20, dozw. od lat 12

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W cyrku” g. 16.17, 18.19, 20.21, 22

Dyżury apłek

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Zgierska 63. Pl. Wolności 2. Nowotki 91. Rzgowska 51. Gdańska 23.

AS Al. Kościuszkii 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonizacja — ginekologiczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Trzecia liga międzywojewódzka na start

Trenerzy Koczewski, Korporowicz i Wiśniowski o swoich drużynach

Narada kierowników i trenerów drużyn wchodzących w skład III ligi międzywojewódzkiej łódzkiej dała nam dość pociągły obraz przygotowań tych zespołów do niedzielnego startu. Z narady dowiedzieliśmy się, że zespoły te nie powtórzyły zeszłorocznego błędu i wykorzystają na ogół dość intensywnie okres zimowy na przygotowania do sezonu, w którym czeka je znacznie większy wysiłek, niż w latach ubiegłych.

Dzięki awansowi Włocławian z gzierskiego i KS im. 9 Maja oraz dokooptowaniu Sparty łódzkiej mamy w III lidze już 13 zespołów i czekamy na 14, który wyłoni eliminacyjna rozgrywka pomiędzy Kolejarzem (Skarżysko) a Spartą z Pabianic. Zdecydowaną większość w III lidze stanowią drużyny

łódzkie, bądź też z terenu woj. łódzkiego.

Sympatycy piłki nożnej wiedzą, że w niektórych drużynach zaszły dość poważne zmiany, więc nie dziwi nas, że z niecierpliwością oczekują wyjeżdża piłkarzy na boisko, by po znać składy i choćby na tej podstawie ocenić szanse. Uprzejście ich gorące życzenie podajemy — na razie z braku miejsca — wypowiedzi trenerów i kierowników tylko drużyn łódzkich.

Zaczynamy od Kolejarza. Wielkie wrażenie wywołała w sferach piłkarskich „ucieczka” braci Jachów i Smulika do Stali (Starachowice). Smulik za wrócił w porę ze złej drogi i został z powrotem przyjęty. A co będzie z braćmi B. i M. Jachami?

W stosunku do Bogumila,

zawodnika niezwykle trudnego do prowadzenia, którego, mimo wysiłków nie udało się wychować i przywiązać do barw, kierownictwo zajęło zdecydowane stanowisko — nie udzielić zwolnienia i nie przyjmować do zespołu. Mieczysławowi natomiast dano czas do namysłu.

Straty tej Kolejarz nie odczuje zbyt dotkliwie, ma bowiem dostateczne rezerwy. Drużyna od dłuższego czasu trenuje na wolnym powietrzu pod kierunkiem absolwenta kursu trenerów we Wrocławiu Koczewskiego. Piętnastu piłkarzy stanowi trzon drużyny. Oto ich nazwiska: bramkarze — Dudek, Depczyński, Woźniak; obrońcy — Dutkiewicz, Ciełka, Czabak; pomocnicy — Olezak i Marian Sobczak; napastnicy — Ed. Sobczak, Herbusz, Bilewicz, Smulik, T. Sobczak, Bechciński i Gebel. W razie nagłej potrzeby trener Koczewski jest gotów włożyć buty piłkarskie, by wzmacniać zespół.

Trener Korporowicz, mówiąc o przygotowaniach Sparty Łódź, nie jest pewny, czy będą grali Zagłoba, M. Mankiewicz, Cyrułiński, Pomykała i Bedyński, którzy skuszeni różnymi obietnicami brali udział (bez wiedzy koła) w obozie urzędowym dla piłkarzy z KS Gwardii Ludowej.

Szkoda byłoby tych zawodników, bo to moi wycho-

wankowie, ale i bez nich zmontujemy dobry skład. Chłopcy trenują od dłuższego już czasu trzy razy tygodniowo na powietrzu i są dobrze przygotowani kondycyjnie. Ostatnio wygraliśmy ze Spartą (Tomaszów) 4:3. Trzon naszej drużyny stanowić będą: bramkarze — Olezak i Drzewuski, obrońcy — Bartkowski, Ługowoj, Białosiński, pomocnicy — Kołodziejczyk, Biegasik, Kamecki, pastnicy — Ratajczyk, Szydzis, Stolarczyk, Malinowski. Z młodszych biorę w rachubę Kozłowskiego. Rozstawiamy się z Krajewskim, ale gdyby wspomnianych na wstępie naszej rozmowy pięciu piłkarzy wróciło do nas, przyjmujemy ich i zawsze znajdziemy dla nich miejsce w drużynie.

Cenimy sobie b. wysoko awans do III ligi i postaramy się nie sprawić Łodzi zawodu — mówi trener Wiśniowski, który doprowadził zespół KS im. 9 Maja do wyższej klasy. Byliśmy w Dusznikach na obozie kondycyjnym i nie próżnowaliśmy tam. Chłopcy mają solidną zaprawę. Sądzę, że nie wypadniemy. Za kilka dni spotkamy się w Tomaszowie w pierwszym meczu mistrzowskim ze Spartą.

— Czy w porównaniu z ub. sezonem w drużynie zajdą zmiany?

— Chyba tylko na dwóch pozycjach. Wzmocnimy obronę

i atak, bo pozyskaliśmy Binkowskiego i Pacesia. Nie wyjątkiem jest jeszcze sprawa Dłużniewskiego, ale w zasadzie opieramy się na piłkarzach „swojego chowu”. Bobrek, Grausman i Karczyński to nasi bramkarze, w obronie mamy Marczewskiego, M. Witkowskiego, Wawrzyniaka i Binkowskiego, w pomocy — Makosz, Waleczak i Łuczak, w ataku — Błaszczak, Karolek, St. Witkowski, Paceś, Ankudowicz, Lewandowski, Oczkowski.

PS. Po dłuższych dochodzeniach doszukano się wreszcie prawdy w głosnej na gruncie łódzkiej sprawie piłkarzy ZS Sparty, których, jak udowodniono, kaperowali niektórzy działacze KS im. Gwardii Ludowej.

Przydłum sekcji piłki nożnej ŁKKF powzięło w tej sprawie jednostronną uchwałę, mocą której zawodnicy Sparty: Mankiewicz, Bedyński, Pomykała, Zagłoba i Cyrułiński zostali ukarani zawieszeniem na okres 3 miesięcy. Stwierdzono, że powodowani korzyściami materialnymi brali udział w zawodach w barwach KS im. Gwardii Ludowej nie będąc do niej zgłoszeni, i że bez wiedzy KS Sparta udali się na oboz dla piłkarzy KS im. Gwardii Ludowej.

Na 1 rok zawieszonych zostali w prawach działaczy sportowych Gibki i Zychński (oba z KS im. Gwardia Ludowa) za wstawienie do gry zawodników nieuprawnionych i przewinięcia niegodnego działacza ludowego ruchu sportowego. Zychński został poza tym pozbawiony mandatu członka komisji sportowej SPN ŁKKF.

Instruktorowi piłki nożnej KS im. Gwardii Ludowej Przeradzkiemu udzielono napomnienia za bierne stanowisko przy przyjmowaniu zawodników na oboz i wstawianiu ukaranych zawodników do drużyny.

Zawodnikom wymierzono stosunkowo niską karę, gdyż stwierdzono, że do tego kroku namawiano ich, natomiast działacze byli świadomi tego co czynią i znali dobrze obowiązujące przepisy.

Ponieważ Cyrułiński po zapoznaniu się z treścią orzeczenia zachował się obraźliwie w stosunku do członków przydłumu SPN ŁKKF „zarobił” dodatkowo 3 miesiące dyskwalifikacji. Termin karę upełnił mu więc dopiero 19 czerwca br.